

PAWEŁ MALENDOWICZ  
Bydgoszcz  
ORCID: 0000-0003-2325-9966

## KRYTYKA DEMOKRACJI W WYBRANYCH NURTACH RADYKALNEJ MYŚLI POLITYCZNEJ W EUROPIE NA POCZĄTKU XXI WIEKU

Termin demokracja jest przedmiotem licznych analiz naukowych, przede wszystkim politologicznych, a we współczesnej literaturze nie brakuje publikacji na ten temat. Nie świadczy to jednak o zgodności w jej definiowaniu, a raczej o wieloaspektowości tego pojęcia. Analiza demokracji poprzez odwoływanie się wyłącznie do źródeł językowych w znaczeniu rządów (władzy) większości mogłaby oznaczać nie tylko uproszczenie tego pojęcia, ale i jego ocenę w kontekście starożytnej myśli Platona lub Arystotelesa. Ta bowiem była krytyczna i sprowadzała się do negacji demokracji jako chaosu i anarchii. Sam Arystoteles jednakże demokrację przeciwstawiał politeji, która bliższa jest współczesnym interpretacjom tego pojęcia. Także w XXI w. demokracja jest interpretowana niejednorodnie w zależności od tradycji, kręgu kulturowego czy uwarunkowań geograficznych i politycznych. Na gruncie europejskim konflikt interpretacyjny w kontekście demokracji miał miejsce choćby pomiędzy koncepcjami demokracji w kręgu Europy Zachodniej i Rosji, szczególnie w pierwszym okresie prezydentury Władimira Putina. Dla systemu politycznego Federacji Rosyjskiej podbudowę ideologiczną stanowiła wówczas koncepcja „suwerennej demokracji”, swoistej dla Rosji, gdzie zewnętrzna demokratyzacja oznaczać miała desuwerenizację Rosji (Bäcker 2007: 49-91). W istocie system polityczny tego państwa pozostał w sprzeczności wobec zasad właściwych demokracjom zachodnim i demokracji *per se*.

Tymczasem demokrację należy analizować w wymiarze formalnym i realnym. Pierwszy oznacza sieć formalnych instytucji i procedur, które są konieczne, ale nie są wystarczające dla zaistnienia demokracji w wymiarze realnym.

„Demokracja formalna staje się realną wtedy, gdy demokratycznym instytucjom prawnoustrojowym odpowiada adekwatny typ mentalności społecznej, utrwalone i powszechne nawyki i obyczaje polityczne, a zwłaszcza spontaniczna, autentyczna aktywność obywatelska występująca w skali masowej, a nie jako zjawisko odosobnione” (Karwat 2005a: 50).

Demokracja wymaga zatem aktywności i uczestnictwa, a więc formalnej i realnej równości szans, legitymacji społecznej, kontroli społecznej, zdolności do samoorganizacji i kompetencji obywatelskich, jak również zrównoważenia wolności i odpowiedzialności oraz gotowości do kompromisów (Karwat 2005b: 39-45). Warunkami demokracji są: pluralizm społeczny, policentryzm i relatywizm, społeczna

otwartość i swoboda myślenia, a także względna egalitaryzacja stosunków społeczno-ekonomicznych i struktury społecznej, upodmiotowienie oraz emancypacja mas i jednostek w życiu kulturalnym, powszechność rewolucji oświatowej i emancypacyjnej, a następnie rozwiązania polityczno-ustrojowe (Karwat 2005a: 51-61). Wykaz ten należy uzupełnić o poszanowanie własności prywatnej i względną wolność w sferze gospodarczej.

Pomimo deklarowanej akceptacji powyższych zasad w społeczeństwach zachodnioeuropejskich, poza dominującym dyskursem istniały nurty myśli politycznej, których kreatorzy i adherenci odrzucali wartości stanowiące fundament liberalnego, w tym indywidualistycznego myślenia o demokracji. Cechował je radykalizm rozumiany jako bezkompromisowość (a więc przeciwieństwo demokratyczności, której istotnymi wskaźnikami są kompromis i uzgadnianie zróżnicowanych interesów wielkich grup społecznych i podmiotów politycznych) oraz predylekcje do dogmatycznego negocjowania wymienionych zasad i wartości demokracji oraz kreacji nowych, opartych na nieliberalnej aksjologii.

Celem artykułu jest zidentyfikowanie tych nurtów, w tym podstawowych założeń krytyki zachodnioeuropejskiego typu demokracji oraz odmiennych koncepcji przyszłości – różnych od tych, które właściwe są dominującemu nurtowi dyskursu politycznego. W nawiązaniu do celu badań autor sformułował hipotezę, według której wybrane nurty radykalnej myśli politycznej w Europie początku XXI w. opierały się na krytyce demokracji, w jej zachodnioeuropejskich realiach interpretowanej jako „fikcja” demokracji, „niedemokracja” albo system sprzeczny z prawem naturalnym i religią. Tymczasem „właściwa demokracja” lub inny pożądaný system polityczny miałyby opierać się na specyficznej interpretacji wartości stanowiących aksjologiczną podstawę ich myśli. W celu zweryfikowania hipotezy autor poddał analizie programy polityczne, teksty publicystyczne i manifesty propagandowe wybranych radykalnych ruchów politycznych, także nieformalnych grup, organizacji i partii politycznych aktywnych w państwach europejskich w dwóch pierwszych dekadach XXI w.

Mnogość i różnorodność rodzajów źródeł wybranych do analizy może rodzić uwagi dotyczące równoznacznego zestawienia ich ze sobą, jak i doboru metod badawczych. Także wybrane do analizy takie nurty, jak: nacjonalizm, monarchizm-legitymizm, marksizm-leninizm, trockizm i anarchizm, mogą zostać uznane za przypadkowe i nieoparte na konkretnym kryterium, np. rodziny ideowej, siły politycznej i wpływu, wielkości podmiotów politycznych czy reprezentatywności wielkich grup społecznych. Wymienione nurty reprezentowały bowiem różne rodzaje krytyki demokracji, wynikające ze zróżnicowanych źródeł aksjologicznych, ich społeczne wpływy były różne, a i ich stronnicy organizowali się w odmiennych typach i rodzajach organizacji, o różnym poziomie zorganizowania i wpływu. Autor nie neguje faktu, że naturalną konsekwencją tego rodzaju zróżnicowań powinno być użycie różnych metod stosowanych w badaniach partii politycznych, ruchów społecznych czy grup nieformalnych. Jednakże to nie one *sensu stricto* stały się przedmiotem badań, ale ich myśl, choć – co jest truizmem – ta zawsze jest wytworem „kogoś” (jednostki, partii, ruchu, grupy).

Były to nurty myśli, których krytyki i koncepcje cechowały różne poziomy skonkretyzowania i ogólności, czego odbiciem była różnorodność ich świadectw. Jednakże przyjęcie założenia, że brak jednolitości świadectw (ich rodzaju, formy, poziomu konkretyzacji) przesądza o braku możliwości przeprowadzenia łącznej analizy nurtów myśli takimi świadectwami udokumentowanej, powodowałoby konieczność rezygnacji z badań. Analiza oparta została zatem na źródłach wytworzonych przez kreatorów wybranych nurtów, w takich formach, w jakich zostały one ogłoszone. Niemniej jednak istotne dla autora były pytania sformułowane przez Waldemara Parucha:

„czy twórca myśli politycznej, wytwarzając źródła, nadawał im sens przede wszystkim socjotechniczny i propagandowy, czy raczej przekazywał swoje poglądy?” (Paruch 2021: 18),

a także uwaga o tym, że

„świadectwa mogą charakteryzować się niską wiarygodnością, dla polityków są bowiem środkiem wykorzystywanym w komunikowaniu politycznym z wyborcami i potomnymi. Mają więc charakter znaków w komunikowaniu politycznym, niekiedy są intencjonalnie mocno skażone albo chęcią zwiększenia poparcia społecznego w kontekście wyborów i sondaży (np. programy i wywiady), albo wolą oddziaływania na pisarstwo historyczne (np. wspomnienia i pamiętniki). Poprzez świadectwa politycy opowiadają o własnych poglądach, dokonują autoidentyfikacji, prezentują swoje opinie na dany temat, ale przede wszystkim starają się oddziaływać na potencjalnych czytelników” (tamże).

Mając powyższe na względzie autor założył, że analizowane teksty, będące świadectwami myśli, mają formę deklaracji poglądów. Mogą one być skażone socjotechniką, wszak celem ich twórców było „polityczne zaistnienie” lub zwiększenie politycznych wpływów. Jednakże ich analiza dowiodła, że ich trzon ideologiczny pozostawał trwały i spetryfikowany, a propagandowe enuncjacje wpisywały się w podstawy aksjologiczne myśli politycznej. Weryfikacja deklaracji poglądów zawartych w świadectwach mogłaby zostać dokonana jedynie w konfrontacji z przejawami działań politycznych i śladami myśli politycznej (podjętymi decyzjami). Jednakże z uwagi na to, że analizowane nurty cechował brak wpływów albo wpływ ograniczony do roli opozycji ich reprezentantów w parlamentach krajowych i europejskim, autor podjął badania oparte na samych świadectwach myśli politycznej, choć zróżnicowane w formie oraz poziomie konkretyzacji i z uwzględnieniem ich potencjalnego socjotechniczno-propagandowego „skażenia”.

Zakładając, że na początku XXI w. dominującym nurtem zachodnioeuropejskiego myślenia politycznego był nurt właściwy demokracji odpowiadającej wymienionym w wstępie zasadom, uznać można, że twórców i stronników analizowanych nurtów łączył fakt zakwestionowania dominującej narracji o rzeczywistości politycznej. To oznacza natomiast, że nurty myśli politycznej wybrane do analizy nie są nieporównywalne. Dzieli je wprawdzie polityczne znaczenie ich reprezentantów oraz różnorodność świadectw myśli, ale łączy sam fakt kontestacji demokracji liberalnej. Myśl polityczna jest bowiem zbiorem poglądów na temat rzeczywistości politycznej, niezależnie od stopnia ich rozwoju, spójności, systematyzacji, teoretyzowania i konkretyzacji (Paruch 2015: 160). Powyższe założenia pozwalają na sporządzenie skrótowego raportu z badań w formie przeglądu

różnorodności radykalnych nurtów współczesnej myśli politycznej, będących odbiciem pluralizmu krytyk demokracji liberalnej, ich uzasadnień i podejmowania intelektualnych wysiłków na rzecz redefinicji demokracji przez otwartych wrogów jej liberalnej formy. To zaś umożliwia przypomnienie o zagrożeniach dla zachodnich demokracji z tym związanych. Realny brak wpływu myśli politycznej nie oznacza bowiem braku potencjalnego wpływu, zaś aktualny wpływ nie oznacza trwałości jej oddziaływania na rzeczywistość polityczną. Trwałe, choć zmienne w poziomach społecznej absorpcji pozostają jedynie idee i ich potencjalny wpływ na zjawiska i procesy polityczne.

#### NACJONALIZM

Na początku XXI w. organizacje i partie nacjonalistyczne w Europie zyskiwały poparcie wyborców, czego konsekwencją było to, że współtworzyły parlamenty krajowe lub Parlament Europejski. Wśród tych partii wymienić można takie, jak np. Front Narodowy (*Front national*), a następnie Zjednoczenie Narodowe (*Rassemblement national*) z Francji, Złoty Świt (*Χρυσή Αυγή*) z Grecji, Narodowodemokratyczna Partia Niemiec (*Nationaldemokratische Partei Deutschlands*), węgierski *Jobbik* albo polski Ruch Narodowy (jako część Konfederacji). Jednakże niejednorodny ruch nacjonalistyczny w Europie tworzyło wiele innych, pomniejszych ugrupowań. Treści ich programów politycznych zawierały krytyczne oceny współczesnych demokracji zachodnioeuropejskich oraz procesu integracji europejskiej i zasad funkcjonowania Unii Europejskiej. Partie te kreowały wizje „innej demokracji” – demokracji narodowej. Niektóre z nich nadawały im znaczenie fundamentalne, odzwierciedlając je w swoich nazwach (Malendowicz 2017). Przykładami tego mogą być: Narodowodemokratyczna Partia Niemiec, Partia Narodowego Odrodzenia (*Partido Nacional Renovador*) z Portugalii czy Narodowa Demokracja (*Democracia Nacional*) z Hiszpanii.

Ostatnia z wymienionych krytykowała współczesną demokrację liberalną, która – wedle jej ocen – została oparta na indywidualistycznej koncepcji człowieka i fałszywie interpretowanym egalitaryzmie. System polityczny utożsamiała z partiokracją i władzą elit finansowych. Analizowała, że naród utracił suwerenność na rzecz ponadnarodowych elit ekonomicznych i politycznych. Stąd demokracja liberalna została przez nią określona mianem fałszywej demokracji. Sprowadzała się do wymiaru formalnoprawnego, ale nie miała treści w postaci odniesienia do narodu; oparta została bowiem na oświeceniowych źródłach aksjologicznych, a więc abstrakcyjnie ujmowanych jednostkach, ich autonomii i nowoczesnej racjonalności. Tymczasem dla Narodowej Demokracji to naród, a nie jednostka, były wartościami najwyższymi. Jej myśl była zatem antyindywidualistyczna. Indywidualizm – w opinii tej partii – oznacza brak możliwości rozwiązywania problemów narodu jako całości. Według nacjonalistów indywidualna wolność jednostek jest sprzeczna z interesem wspólnoty narodowej. Dlatego demokracja obejmować miała wspólnotę narodową Hiszpanów. Dla tej partii prawdziwa demokracja – narodowa, stanowić miała system, w którym sprawujący władzę są reprezentantami narodu, nie zdobywają władzy dzięki środkom materialnym, środki masowego przekazu są bezstronne, a ich zadaniem jest infor-

mowanie. To miało uzasadniać jej postulaty anihilacji oligarchii władzy politycznej i ekonomicznej, zakazu dyscypliny głosowania w parlamencie, równości dostępu do mediów w kampaniach wyborczych, proporcjonalności reprezentacji, otwarcia nowych kanałów partycypacji społecznej i ograniczenia koncentracji mediów (Democracia Nacional b.d.).

Również hiszpański Ruch Społeczno-Republikański (*Movimiento Social Republicano*) charakteryzował reżim tego państwa poprzez deficyty demokracji. To miało uzasadniać proponowane zmiany w ordynacji wyborczej, rozwijanie form bezpośredniego uczestnictwa obywateli w rządzeniu, walkę z korupcją w sferze politycznej i upowszechnienie e-demokracji (*Movimiento Social Republicano* b.d.).

Sprzeczne z wartościami współczesnych demokracji były koncepcje greckiego Złotego Świtu. Według słów dokumentów programowych tej partii, antynarodowy charakter mają sprawujące władzę oligarchie: plutokratyczna i bolszewicko-związkowa. Opierają się one na koncentracji władzy finansowej i partyjnej, drugie z wymienionych mają charakter internacjonalistyczny, a obydwie są wrogami narodu. W systemie politycznym opartym na reprezentacji wola parlamentarzystów cechuje się tymczasowością i przekupnością. W przeciwieństwie do tego, w systemie demokracji narodowej wola ludu stanowić miałaby najwyższe prawo. Państwo ludowe byłoby państwem zamieszkałym przez ludzi o wspólnym pochodzeniu, a bezpośrednia demokracja stanowiłaby ustrój, w którym lud byłby jedynym władcą i rządziłby sobą samym poprzez swojego przywódcę. Taka koncepcja sprzeczna jest jednak z ideami liberalizmu i przypomina projekt państwa totalnego, bowiem zgodnie z programem greckich nacjonalistów społeczeństwo miało być zorganizowane w sposób przypominający wizje faszystowskie lub komunistyczne. Jego funkcjonowanie miało być oparte na koncepcjach organicystycznych, naród miał funkcjonować podobnie, jak działająca maszyna, a antyindywidualizm został podniesiony do rangi najwyższej. Dla nacjonalistów nadrzędne znaczenie ma bowiem lud, a nie pojedyncza jednostka. Jednostka może stać się „osobą” jedynie w zbiorowości narodowej – deklarowali nacjonałiści (*Golden Dawn* b.d.).

Podobnie jak hiszpańska Narodowa Demokracja, także i Narodowodemokratyczna Partia Niemiec w nazwie odwoływała się do idei łączenia nacjonalizmu i demokracji, co w istocie było kazuistyką. Dla tej partii demokracja oznaczała suwerenne podejmowanie decyzji przez naród, a więc niezależne od pozaniemieckich organizacji i instytucji, a nawet niemieckiego parlamentu i rządu, które od nich miały być uzależnione (*Arbeit. Familie. Vaterland* 2010). Takie ujęcie demokracji „tylko dla narodu”, rozumianego jako wspólnota kulturowa, historyczna i polityczna, petryfikowana jednością biologiczną i etnicznością, właściwe było radykalnemu nacjonalizmowi i neonazizmowi.

Francuscy nacjonałiści skupieni we Froncie Narodowym, a następnie w Zjednoczeniu Narodowym, w swoim programie, różniącym się od programów Narodowodemokratycznej Partii Niemiec i greckiego Złotego Świtu, poświęcili krytyce współczesnej demokracji szczególne miejsce. Nacjonalistyczne elementy programowe tych partii zbliżały je jednak do siebie. Analizowali oni, że demokracja francuska coraz

bardziej podlega procesowi ograniczania poprzez niedemokratyczną Unię Europejską, a także nadużywanie władzy oraz instytucji i procedur niezgodnych z imperatywem demokratycznym. To według nich sprawia, że dobro wspólne traci na znaczeniu na rzecz partykularnego zysku (*Notre Projet* 2012).

W opinii nacjonalistów Francja cierpi na deficyty demokracji. Procedury wyborcze miały nie dopuszczać do swobody wypowiedzi, a wybory większościowe nie pozwalały części elektoratu wprowadzić swoich przedstawicieli do parlamentu. Nadto liczne kompetencje przenoszone były na niezależne agencje lub klientelistycznie zarządzane samorządy, a referenda, świadczące o demokratycznym charakterze Francji, organizowane były rzadko. W ich ocenie elity polityczne „zdradzały” swoich wyborców poprzez niedotrzymywanie obietnic, co wzmacniało przekonanie o nieistotności głosowania i pogłębiało nieufność do polityki oraz przepaść między wyborcami a ich „przedstawicielami”. Wyraźnie miał być także lekceważony przez polityczne elity nakaz dbania o dobro Republiki i dobro ogółu (tamże 2012).

Także Unia Europejska – zdaniem francuskich nacjonalistów – doświadczała deficytów demokracji. Komisja Europejska była bowiem instytucją niewybieralną i technokratyczną, a dysponowała dużymi kompetencjami i monopolem na inicjatywę ustawodawczą na poziomie unijnym. Wybory do Parlamentu Europejskiego nie niwelowały tego deficytu z uwagi na niewielkie kompetencje tej instytucji oraz nieukształtowanie się narodu europejskiego, którego reprezentantem miałby być Parlament. Ponadto, w ocenie nacjonalistów, naród francuski utracił suwerenność na rzecz Unii Europejskiej, a politykę Europejskiego Banku Centralnego charakteryzować miał despotyzm, czego przykładem były decyzje narzucane na państwa strefy euro (tamże 2012).

Koncepcje łączenia demokracji dla narodu z ideą suwerenności narodowej były także elementem programu Brytyjskiej Partii Narodowej (*British National Party*). Brytyjcy nacjonalisci, jeszcze przed Brexitem, w swoim programie nie tylko akcentowali konieczność „uwolnienia się” od Unii Europejskiej, ale także od imigrantów. To masowa imigracja do Wielkiej Brytanii była przez nich postrzegana jako główne zagrożenie dla narodowej suwerenności, a w konsekwencji dla brytyjskiej demokracji – demokracji dla Brytyjczyków. Przestrzegali oni przed kolonizacją ich państwa przez islam, który z natury jest spreczny z nowoczesną świecką demokracją zachodnią. Budowy meczetów i minaretów traktowane były przez nich niemal jak symbole muzułmańskiego podboju (*British National Party* 2015).

W Polsce negatywne oceny demokracji liberalnej znalazły się m.in. w dokumentach programowych Ruchu Narodowego. W programie pt. *Suwerenny Naród w XXI wieku* narodowcy ocenili, że

„Utopijne tezy o końcu historii, zgodnie z którymi demokracja liberalna jest szczytowym politycznym osiągnięciem ludzkości, a kapitalizm utrwalił dominację Zachodu, okazały się fałszem” (Ruch Narodowy 2016).

Według nich model demokracji przyjęty w Polsce po 1989 r. nie został stworzony dla zapewnienia silnej i skutecznej władzy państwowej, ale zmierzał do odnowie-

nia postkomunistycznego układu, który został utrwalony konstytucją z 1997 r. Cechą ustroju Polski było to, że minimalizował szanse partii politycznych na sformowanie silnego i jednopartyjnego rządu. Ponadto wysoki próg wyborczy i próg uzyskania finansowania z budżetu państwa miały utrudniać zdobycie parlamentarnej reprezentacji oraz finansowania publicznego przez mniejsze partie, czego przykładem mieli być narodowcy. Ruch krytykował alienację elit politycznych w takim systemie, nazywając je „kastą cynicznych, bezideowych politycznych technokratów i wspierających ich regionalnych baronów partyjnych”. Krytyka ta dopełniona została przez negatywne oceny pomniejszania roli demokracji bezpośredniej w systemie politycznym. Nadto narodowcy zanegowali tzw. uniwersalizm demokratyczny jako postawę części elit politycznych:

„Ów uniwersalizm zakłada, że tak jak wieki temu Polacy nieśli na Wschód katolicyzm i cywilizację łacińską, tak dziś są niejako zobowiązani do krzewienia na tym kierunku wątpliwych zdobyczy i idei demokracji liberalnej. Demokratyzacja Wschodu, rozumiana jako niesienie zestawu pojęć, urządzeń społecznych, obyczajów i rozwiązań prawnych ukształtowanych w XX w. na Zachodzie, miałyby stać się nową, polską misją cywilizacyjną” (Ruch Narodowy 2016).

Krytyka ta nie przeszkodziła im jednak w korzystaniu z praw właściwych demokracji liberalnej

Demokracja w myśli nacjonalistycznej to zatem demokracja dla narodu. Jest ściśle związana z ideą suwerenności, a więc niezależności od nienarodowych i ponadnarodowych wpływów i ośrodków władzy. Taka demokracja miałaby być realizowana w formie ludowładztwa, demokracji bezpośredniej, poprzez rządy oparte na jednolitym przywództwie (co zbliża tę koncepcję do formy państwa totalitarnego) albo w ramach tradycyjnych procedur formalno-prawnych właściwych demokracjom liberalnym, ale ograniczonych przez podmiot (naród), protekcjonizm gospodarczy, zideologizowaną edukację i środki przekazu. W kreśleniu wizji demokracji nacjonalisci nie byli zgodni, choć łączyła ich negacja współczesnej demokracji. W deklaracjach zawsze jednak upatrywali podmiotowość polityczną w narodzie, jak czynił to np. Krzysztof Bosak z Ruchu Narodowego (Bosak 2020).

Elementy myśli nacjonalistycznej można oceniać w kontekście zarówno propagowanych poglądów, jak i deklaracji, których implementacja nie musi być tożsama z programem politycznym. Nacjonalizm może bowiem stanowić zasłonę dla tendencji gnostycznych w myśli politycznej albo totalitarnych w procesie ich implementacji do systemu politycznego. Choć tezy tej nie należy rozciągać na wszystkie nacjonalistyczne organizacje polityczne, to jednak częściowo potwierdza ją analiza programu i działalności członków Narododemokratycznej Partii Niemiec i greckiego Złotego Świtu.

W tym względzie należy także zwrócić uwagę na skażenie socjotechniczne propagandy nacjonalistów, które radykalizuje ich myśl w warstwie deklaratywnej, jest nośnikiem emocji i oddziałuje na emocje potencjalnych adherentów w procesie komunikowania politycznego. Członkowie partii nacjonalistycznych, a zwłaszcza ich elity, posługując się radykalną retoryką antyliberalną, nie zrezygnowali jednak z korzystania z praw właściwych demokracji liberalnej.

## MONARCHIZM – LEGITYMIZM

Legitymizm to marginalny nurt w europejskiej myśli politycznej będący koncepcją monarchii tradycyjnej, tzn. ograniczonej z góry – prawem bożym, z dołu – uprawnieniami poddanych, tzn. stanów i wspólnot terytorialnych oraz wstecz – tradycją (Bartyzel 2011: 8). Od imion niedopuszczonych do władzy lub obalonych monarchów legitymizm hiszpański nazywany jest karlizmem (od Don Carlosa), legitymizm portugalski nazywa się miguelizmem (od Miguela), legitymizm angielsko-szkocko-irlandzki określany jest jako jakobityzm (od Jakuba), a legitymizm francuski nazywany był w XIX w. chambordyzmem (od hrabiego de Chambord) (Bartyzel 2009).

Jego główną krytyczną zasadą jest przekonanie, że władza nie pochodzi z woli ludu, ani nie jest z nią związana (Potts 2009). Władza królewska nie podlega także kwestionowaniu przez lud. Władza króla pochodzi bowiem od Boga (*Legitymizm* 2016), ludowi natomiast Bóg władzy nie nadał.

Dla legitymistów demokracja jest ustrojem politycznym opartym na błędnym założeniu, że źródłem i podmiotem władzy jest właśnie lud w znaczeniu zorganizowanej zbiorowości obywateli (Bartyzel 2002: 7). Istotą demokracji jest egalitaryzm, który wszystkie jednostki ludzkie czyni równymi wobec siebie. Jednakże nowoczesna demokracja nie realizuje polityki na rzecz dobra wspólnego, ale koncepcję ochrony partykularnych interesów izolowanych jednostek. To system, w którym prawo naturalne, które powinno być naturalnym fundamentem społeczeństwa, zostało zastąpione umową społeczną i prawami człowieka (Bartyzel 2002: 55). Władza demokratyczna jest władzą nieograniczoną, gdyż ponad ludem nikt nie stoi. W opinii legitymistów nowoczesna demokracja jest fundamentalnie antyreligijna. Natura nowoczesnej demokracji jest antyludzka, czego przejawem jest rozdział polityki od religii oraz państwa od Kościoła (Bartyzel 2002: 58). W ocenie publicystów czasopisma „Pro Fide Rege et Lege”, reprezentującego analizowany nurt myśli politycznej, zasady ludowładztwa przeczą zasadom chrześcijaństwa. Są one również zaprzeczeniem przyjętych w kulturze europejskiej norm właściwego postępowania. To oddziałuje na trudności albo brak możliwości stworzenia w demokracji silnej i odpowiedzialnej władzy, gotowej podejmować trudne decyzje i cieszącej się autorytetem obywateli (Gorlewski 2022: 338).

Według legitymistów w naturze ludzkiej i społecznej tkwi nierówność i hierarchiczność, podobnie zresztą, jak w świecie zwierzęcym. Hierarchię konstytuuje istnienie Boga, który do władzy nad społeczeństwem wyznacza monarchę. Monarcha na ziemi jest zwieńczeniem piramidy społecznej i wertykalnie zorganizowanego społeczeństwa. Nie jest jednak w swej władzy nieograniczony. Jego władzę ogranicza bowiem wola Boga i prawo naturalne. Dlatego monarchizm tradycjonalistyczny jest według legitymistów konieczną alternatywą dla demokracji. Monarchizm to zakorzenione w wierze religijnej uczucie miłości i czci wobec instytucji i osoby koronowanego władcy, a w monarchii dziedzicznej – także dynastii. Monarchizm w opinii legitymistów jest najbardziej uniwersalną i naturalną zasadą organizacji politycznej w obrębie rodzaju ludzkiego. Ma liczne analogie w świecie przyrody ożywionej. Jest zgodny z powszechnością ustroju monarchicznego we wszystkich epokach i cy-



wilizacjach, wyjąwszy krótki, na tle dziejów powszechnych, okres współczesności (Bartyzel b.d.). Ale racją bytu monarchii jest legitymizm. Według popularyzatora idei legitymizmu w Polsce Jacka Bartyzela, w monarchii chrześcijańskiej władca jest „biskupem zewnętrznym” Kościoła. Bez związku z transcendencją monarchia nie ma podstaw istnienia. W niej autorytet królewski pochodzi od Boga, a nie od ludu czy jego emanacji – parlamentu. Dlatego monarcha znajduje się ponad legalnością pozytywną. W ujęciu legitymistycznym monarcha nie jest jednak samowładcą, lecz sługą prawa bożego. Nie jest panem organizacji politycznej, ale jej regulatorem, podporządkowanym jej autorowi – Bogu. Dlatego jest władcą prawowitym, w odróżnieniu od demokratycznej władzy legalnej. Demokratyczna legalność jest bowiem wytworem jednej lub wielu woli subiektywnych. Stanowienie prawa w demokracji jest konsekwencją woli przypadkowych indywidualiów, które dekretują według swoich upodobań bądź kaprysów, co odtąd będzie legalne. Legitymizm zaś podporządkowuje wolę każdego, łącznie z królem, prawu transcendentnemu. Tymczasem

„Porządek legalności w monarchii tradycyjnej jest bardziej złożony niż w państwie liberalnym, obejmującym równe sobie, identyczne w prawach i obowiązkach jednostki, gdyż mieszczą się w nim rozmaite rodzaje praw organizujących stosunki prywatne pomiędzy różnymi stanami, które król zobowiązany jest respektować. Przede wszystkim jest on związany normami prawa naturalnego oraz dogmatami wiary katolickiej definiowanymi przez Kościół” (Bartyzel 2016).

### Dlatego władza w monarchii

„nie może być arbitralna i uważać wszystkich poddanych ze jedynie trzodę władcy, ale musi być egzekwowana, utrzymując w mocy, jak ujął to król Stuart, te prawa, poprzez które ich życie i dobra mogą pozostać wyłącznie ich. Państwo, w którym cała własność i społeczeństwo ‘należy’ pod każdym względem do niego, nie jest prawdziwą monarchią, a ucieleśnieniem definicji państwa komunistycznego, niezależnie od tego, czy panujący nosi czapkę robotnika, kapelusz czy koronę. Prawdziwy monarcha, jak wielu, którzy cierpieli męczeństwo w imię tej zasady, walczy o swą władzę absolutną (...) nie z osobistej ambicji, lecz dlatego, że czyniąc to, walczy o absolutne prawo każdego ze swych poddanych do posiadania tego, co prawowicie do nich należy” (Mad Monarchist b.d.; Mad Monarchist 2010).

Monarchizm legitymistyczny jest zatem istotnościową krytyką demokracji. Interpretuje ją jako z natury błędny system polityczny i jako fałszywą ideologię. Argumentem nadrzędnym w procesie negowania demokracji przez legitymistów jest brak jej związków z religią i Kościołem, a także związane z tym niewłaściwe postrzeganie źródeł prawa i porządku społecznego, które z ludu (a właściwie abstrakcyjnych i autonomicznych jednostek) czyni Boga, ponad którym nie znajduje się żadna inna władza.

### MARKSIZM – LENINIZM

Jednym z nurtów współczesnej europejskiej myśli politycznej jest komunizm oparty na założeniach sformułowanych w XIX w. przez Karola Marksa i Fryderyka Engelsa, a także na koncepcjach kreślonych i realizowanych już w XX w. przez Wło-

dzimierza Lenina. Marksistów-leninistów zrzeszyła założona w 2013 r. w Brukseli Inicjatywa Partii Komunistycznych i Robotniczych Europy (*Initiative of Communist and Workers' Parties of Europe*). Jej Deklarację założycielską podpisali przedstawiciele 29 partii, w tym Komunistycznej Partii Polski (*Initiative of communist and workers' parties b.d.; Initiative b.d.*).

W dokumencie tym partie komunistyczne oświadczyły, że popierają zasady socjalizmu naukowego i łączy je wizja społeczeństwa bez wyzysku człowieka przez człowieka, bez ubóstwa, niesprawiedliwości społecznej i wojen imperialistycznych, a także walka o inną Europę, opartą na dobrobycie narodów, postępie społecznym, równej współpracy, pokoju i przede wszystkim – prawach demokratycznych (*Founding Declaration 2013*), które tylko pozornie miały być właściwością państw europejskich i Unii Europejskiej.

Bardziej szczegółowo współczesną demokrację skrytykowała Komunistyczna Partia Polski. W programie przyjętym w 2015 r. partia ta zapisała, że

„Wybieralność władz daje pewne prawa obywatelom, jednak sposób wybierania podlega daleko idącym ograniczeniom. Ordynacja wyborcza skonstruowana jest tak, aby do minimum ograniczyć kontakt wyborcy z jego przedstawicielem. Informacje trafiają jedynie poprzez środki masowego przekazu. Te zaś należą do prywatnych właścicieli, zainteresowanych przede wszystkim utrzymaniem ustroju kapitalistycznego. Przeciętny obywatel na co dzień wyłączony jest z życia publicznego. Wymaga się od niego jedynie posłuszeństwa i pracy zorganizowanej według ściśle określonego reżimu, który znajduje się całkowicie poza jego kontrolą. W wyniku takich ograniczeń ludzie stają się biernymi obserwatorami prezentowanych przez telewizję, radio czy prasę obrazów i tym łatwiej padają ofiarami manipulacji. Wreszcie rządy burżuazyjne uciekają się do aktów przemocy nawet w stosunkach wewnętrznych, kiedy tylko poczują, że prowizoryczne wolności mogłyby zostać naprawdę wykorzystane przez większość społeczeństwa do przeprowadzenia zmian. Polscy robotnicy takiej przemocy doświadczali niejednokrotnie. W takich warunkach nie można mówić o prawdziwej władzy ludu. Określanie takich stosunków społecznych jako 'demokratyczne' zakrawa na hipokryzję” – analizowali komuniści (*Program Komunistycznej Partii Polski 2015*).

Marksściści przeciwstawiali demokrację współczesną – „burżuazyjną”, demokracji „socjalistycznej”. Pierwsza zapewniać miała władzę i realizację interesów kapitalistów. Oznaczać miała – odwołując się do słów Isaiaha Berlina – „wolność biedaka mającego prawo zakupu luksusowych dóbr” (Berlin 1994: 51). Istotą demokracji socjalistycznej miała być natomiast możliwość pełnego korzystania z efektów pracy przez każdego pracownika. To miało zapewniać sprawiedliwe, a więc odpowiednie do efektów pracy, wynagrodzenie, w ramach systemu społecznej własności środków produkcji. Dla nich

„Socjalizm oznacza prawdziwą demokrację, w której podstawowa dziedzina życia społecznego – gospodarka jest kontrolowana w sposób demokratyczny przez wszystkich” (*Program Komunistycznej Partii Polski 2015*).

Według komunistów „prawdziwa” demokracja miała stanowić system, w którym decydujące zdanie należy do większości, a więc do ludu. Taki system przeciwstawiali demokracji burżuazyjnej, w której decyzje były podejmowane z pominięciem woli

ludu. Dla marksistów bowiem demokracja była czymś więcej niż możliwością oddawania głosu raz na 4 lata i to w warunkach, w których głosujący nie mają realnego wpływu na kształt polityki i podejmowane decyzje. Demokracja miała być systemem codziennej aktywności, w szczególności w zakładach pracy, w samorządach, sąsiedztwie. We współczesnych demokracjach burżuazyjnych aktywność polityczna w sferze podejmowania decyzji według nich jest niemożliwa. Uniemożliwia to sam system polityczny i partyjny, ale i koncentracja ludzi pracy na rozwiązywaniu bieżących problemów materialnych. Taki system nie jest „ani sprawiedliwy, ani demokratyczny”.

„Inaczej dzieje się w socjalizmie, który przede wszystkim stwarza ludziom równe szanse. Upodmiotawia człowieka, tworzy warunki, w których ma on realny wpływ na swoje codzienne życie. Najważniejsze jest jednak to, że każdemu zabezpiecza najważniejsze potrzeby socjalne – mieszkanie, pracę, naukę, opiekę medyczną, bezpieczeństwo, stabilne życie itp. Dopiero w takich warunkach człowiek może w pełni uczestniczyć w życiu publicznym, interesować się sprawami ogólnymi, korzystać z instrumentów demokracji. Socjalizm jest z natury demokratyczny – zrównuje wszystkich wobec prawa, każdemu daje takie same możliwości, umożliwia pełne i równoprawne uczestniczenie w życiu społecznym, kulturalnym i politycznym” – pisali w programie swojej partii polscy marksiści-leniniści.

Drogą ku takiemu systemowi miałyby być przejęcie władzy przez ludzi pracy – proletariat oraz uspołecznienie środków produkcji (*Program Komunistycznej Partii Polski* 2015).

Taki program, oparty na wierze w komunizm, znajduje się jednak w sprzeczności z próbami implementacji socjalizmu w państwach Europy Środkowej i Wschodniej w XX w. Jego efektem była bowiem władza monopartyjna, z istoty niedemokratyczna. Niemniej jednak w publicystyce i propagandzie komuniści chętnie przywoływali przykłady z historii sprzed 1989 r., które miały uzasadniać ich racje. Zwykle nie były one jednak oparte na prawdzie historycznej, a ich interpretacja była determinowana ideologicznie. Dotyczy to także przykładów współczesnych. Komuniści, jako wzór dla realizacji idei demokracji, podawali przykład Kuby. W opublikowanej w 2008 r. odpowiedzi Ambasady Kuby na pytanie redakcji organu prasowego Komunistycznej Partii Polski „Brzask” o ordynację wyborczą w tym państwie, przytoczono następujące jego cechy: brak udziału partii komunistycznej w procesie wyborczym, sam naród ma wyłączne upoważnienie do bezpośredniego nominowania swoich kandydatów na publicznych i otwartych zebraniach wyborczych, każda osoba wybrana może być odwołana przez swoich wyborców w jakimkolwiek momencie wykonywania mandatu, naród kontroluje pracę, jaką wykonują jego przedstawiciele, naród bierze udział razem ze swoimi przedstawicielami w podejmowaniu najważniejszych decyzji, rejestracja wyborcza jest automatyczna i bezpłatna, liczenie głosów dokonuje się w obecności obywateli, aby zostać wybranym do ciał przedstawicielskich kandydat musi uzyskać ponad połowę ważnych głosów (*Wybory, parlament i demokracja* 2008: 4). Redakcja „Brzasku” nie przeprowadziła jednak analizy wymienionych zasad, a tymczasem nawet ich pobieżna ocena przeczy demokratycznemu charakterowi systemu politycznego Kuby. Marksistow-

sko-leninowska publicystyka została bowiem oparta na wierze w komunistyczną przeszłość, związanej z tym propagandzie i wynikającej z niej radykalnej negacji kapitalizmu, a także determinizmie ekonomicznym oraz skrajności sposobów i form myślenia politycznego.

#### TROCKIZM

Z innej perspektywy analizowali demokrację trockiści, odwołujący się do myśli i aktywności Lwa Trockiego – na początku XX w. bliskiego współpracownika Włodzimierza Lenina, a później nieprzejednanego wroga Józefa Stalina. Sam Trocki przeciwstawił dyktaturze ideę demokracji bezpośredniej i oddolnej, opartej na samorządnym społeczeństwie i demokracji ludzi pracy (Trocki 1991: 5). Właśnie do koncepcji „socjalizmu oddolnego” odwoływali się umiarkowanie radykalni trockiści z Międzynarodowej Tendencji Socjalistycznej (*International Socialist Tendency*), której geneza sięga lat siedemdziesiątych XX w. Uczestnikiem tej międzynarodówki była polska organizacja Pracownicza Demokracja (pierwotnie występująca pod nazwą Solidarność Socjalistyczna). Celem jej działań była – jak informowała na oficjalnych stronach internetowych i w wydawanym przez nią periodyku – „najszerza demokracja”:

„System taki nazywamy pracowniczą demokracją lub socjalizmem oddolnym. Nie ma on nic wspólnego z reżimami dawnego Bloku Wschodniego, które były tylko inną formą kapitalizmu – biurokratycznym kapitalizmem państwowym. Demokracja parlamentarna jest niewystarczająca i uboga. Obecna demokracja ma charakter pozorny – o kierunkach polityki i tak decydują interesy najbogatszych. Dzisiejsze struktury parlamentu, wojska, policji, sądownictwa i aparatu zarządzania nie mogą być przejęte i wykorzystywane przez pracowników. Prawdziwa demokracja musi opierać się na pracowniczych komitetach delegatów, jakie wiele razy powstawały w historii, m.in. Międzypartydowe Komitety Strajkowe w okresie pierwszej ‘Solidarności’ lub rady robotnicze podczas rewolucji w 1905 r. i 1917 r. Istotnymi zasadami takiej oddolnej demokracji muszą być średnia płaca pracownicza dla wybranych przedstawicieli oraz możliwość ich natychmiastowego odwołania” – pisali trockiści reprezentujący koncepcję socjalizmu oddolnego (Pracownicza Demokracja 2021; Solidarność Socjalistyczna 1998: 11).

Jeden z publicystów i działaczy tej organizacji oddolną demokrację przeciwstawił współczesnej demokracji parlamentarnej, która była według niego demokracją pozorną. W opinii publicysty parlamentarizm maskuje panowanie ludzi zamożnych, posiadających kapitał i mających faktyczną władzę gospodarczą. Okresowe wybory natomiast nie wpływają na władzę i kontrolę ludu. Jednocześnie, jak zaznaczył, także parlamenty nie mają wpływu na władzę sprawowaną w miejscach pracy robotników:

„Dlatego parlamentarizm jest idealną formą polityczną kapitalizmu. Odsobnione jednostki co kilka lat dokonują aktu wyborczego umacniającego ich identyfikację z systemem, w którym w rzeczywistości nie mają nic do powiedzenia. Kampania wyborcza konkurujących partii przypomina przy tym konkurencję na rynku towarów – różne marki, z których każda jest rzekomo inna, nowa i niepowtarzalna” (Ilkowski 2014: 2).

Krytykę demokracji przeprowadziła także inna trockistowska organizacja – Międzynarodowa Alternatywa Socjalistyczna (*International Socialist Alternative*). Struktura ta ukształtowała się w 2020 r. z przekształcenia Komitetu na rzecz Międzynarodówki Robotniczej (*Committee for a Workers' International*). Wśród organizacji z ponad 30 państw zrzeszała ona także polską Alternatywę Socjalistyczną. Jej przedstawiciele nie wierzyli w możliwość nadania kapitalizmowi humanitarnego oblicza i demokratycznego charakteru. Współczesna demokracja była dla nich „dyktaturą gospodarczą pasożytniczej oligarchii”. W zamian proponowali system oparty na demokratycznej kontroli i planowaniu gospodarki przez ludzi pracy (*International Socialist Alternative b.d.*). Polska Alternatywa Socjalistyczna z kolei krytykowała m.in. deficyty demokracji w kontekście wyborów prezydenckich w 2020 r. W jej publicystyce charakteryzowano je takimi określeniami, jak np. „chaos i kompromitacja władzy”, „wyborcza fuszerka”, „wybory niedemokratyczne”, „rozkład demokracji burżuazyjnej”, wybory „łamiące nawet najniższe standardy demokracji burżuazyjnej”, „brak kandydata świata pracy” (Tronina 2020).

Trockiści demokrację burżuazyjną planowali zastąpić demokracją ludzi pracy. Jej fundamentem miał być system rad robotniczych, które miały decydować o sprawach ekonomicznych i społecznych. Stąd żądali wywłaszczenia kapitalistów i uspołecznienia środków produkcji. Miało to odbyć się poprzez wprowadzenie dyktatury proletariatu i chłopów realizowanej przez rady robotnicze. Dla części ruchu trockistowskiego miała to być forma demokracji bezpośredniej, ale niektórzy z nich planowali zorganizowanie robotników w partię leninowską, opartą na zasadach centralizmu demokratycznego (Bäcker 2002: 118).

Jednym z elementów myśli Lwa Trockiego, kontynuowanej przez zatimizowany ruch trockistowski w XX i XXI w., jest koncepcja „programu przejściowego”. Trockiści proponowali formułowanie postulatów możliwych do wysunięcia już w kapitalizmie, ale podważających logikę kapitalizmu i mających być zwiastunami gospodarki socjalistycznej (Staszewski 2005: 23). Koncepcja ta stanowi jeden z filarów trockizmu. Jej propagowanie odzwierciedla zatem jej sens ideowy. Niemniej jednak łączy ona w sobie także sens socjotechniczny i propagandowy. W ten sposób socjotechnika stała się częścią myśli. Trockizm jest zatem przykładem myśli politycznej łączącej obydwie aspekty komunikowania politycznego: opowieści o rzeczywistych poglądach jego adherentów oraz wymiar socjotechniczny.

## ANARCHIZM

Ukształtowany w XIX w. anarchizm był istotnym nurtem myśli politycznej w Europie półtora wieku temu. Jeden z jego prekursorów, Francuz Pierre Joseph Proudhon, prognozował wówczas, że demokracja jest, po monarchii i arystokracji, ostatnim etapem ewolucji systemu władzy (Proudhon 1974: 572). Współcześni anarchiści nie stanowią wpływowego ruchu politycznego. Również ich myśl sytuuje się poza dominującym nurtem dyskursu politycznego. Ruch ten składa się jednak z setek nie-

licznych grup, nieformalnych struktur i organizacji działających w Europie, a na poziomie międzynarodowym tworzy go Międzynarodówka Federacji Anarchistycznych (*International of Anarchist Federations*), która powstała w 1968 r. we Włoszech oraz Międzynarodowe Stowarzyszenie Pracowników (*International Workers Association*), które zostało założone w 1922 r. w Niemczech.

Nadrzędną wartością aksjologiczną warstwy anarchistycznej myśli politycznej jest idea wolności. Maksymalizowanie, a nawet absolutyzowanie tej wartości uzasadnia anarchistyczny sprzeciw wobec wszelkich form przymusu, także przymusu państwowego, w tym państwa demokratycznego. W swoim dokumencie programowym polscy anarchiści zrzeszeni w Federacji oświadczyli:

„Jako anarchiści jesteśmy przekonani, że nieuchronna koncentracja władzy w systemie komunizmu państwowego musi doprowadzić do powstania wąskiej elity władzy kontrolującej resztę społeczeństwa środkami przymusu administracyjnego, a koncentracja kapitału w systemie kapitalistycznym prowadzi do powstania równie wąskiej elity, sprawującej kontrolę nad społeczeństwem środkami przymusu ekonomicznego. Ponieważ żadnej z tych sytuacji nie da się pogodzić z wyznawaną przez nas ideą powszechnej wolności, jesteśmy zwolennikami zniesienia wszelkich hierarchicznych struktur tak w życiu społecznym, jak i gospodarczym. (...) Uważamy, że dzisiejsze społeczeństwo zdominowane jest przez wąską klasę rządzącą, posiadającą bądź to władzę administracyjną, bądź kapitał; panującą nad resztą społeczeństwa w interesie samej siebie. Klasa rządząca, nawet jeśli sprawuje władzę z demokratycznego nadania, w momencie gdy ją zdobywa nie jest już dłużej zainteresowana utrzymaniem demokratycznych reguł gry. Tak zorganizowane społeczeństwo nie może istnieć bez przymusu i represji, bowiem utrzymanie przywilejów wąskiej elity jest możliwe tylko dzięki istnieniu aparatu policyjnego gotowego do obrony status quo” (*Płaszczyna ideowa* b.d.).

Zgodnie z analizami ruchu anarchistycznego system demokratyczny nie jest w istocie demokratyczny, nie stanowi systemu władzy ludu, gdyż władzę w państwie demokratycznym sprawuje mniejszość. Dlatego taki system jest według anarchistów także systemem ograniczającym wolność jednostek i grup ludzkich. Niezależnie bowiem od tego, kto sprawuje władzę, ta zawsze stoi w opozycji do idei wolności. Demokracja jest systemem stwarzającym tylko pozory możliwości implementacji idei wolności. Według nich stwarza tylko złudzenie tego procesu za sprawą przydanego jej szyldu parlamentaryzmu oraz wykreowanego społecznego poczucia wpływu na władzę i życie jednostek, choć nie rzeczywistego wpływu i nie realnych możliwości kształtowania życia.

Wśród anarchistów europejskich nie było zgodności w zakresie tego, jak zorganizowana powinna być przyszłość jednostek i grup społecznych. Polska Federacja Anarchistyczna, reprezentująca kompromisowe stanowisko w tej kwestii, postulowała stworzenie opartej na zasadach dobrowolności i samorządności sieci autonomicznych organizacji będących alternatywą dla państwa i obejmujących wszystkie aspekty życia społecznego, w ramach których członkowie społeczeństwa mogliby w pełni zaspokajać swoje potrzeby życiowe. Podstawą ich programu przemian społecznych miały być: dobrowolność, samorządność i autonomia. Oznaczały one prawo jednostek do uczestnictwa w dowolnie wybranych organizacjach lub pozostawiania poza

nimi, prawo do współdecydowania o wszystkich sprawach, które bezpośrednio lub pośrednio ich dotyczą oraz gwarancję, że nikt nie będzie mógł decydować o ich losie bez ich zgody i udziału (tamże).

Krytyka „państwowej demokracji” przez anarchistów miała wymiar substancjalistyczny. Jeśli jednak anarchiści w ogłaszanych dokumentach programowych lub publicystyce formułowali postulaty jej reform, to tylko doraźnie i nie wbrew istotnościowej krytyce państwa demokratycznego. Proponowane reformy demokracji państwowej nie miały jednak charakteru socjotechniczno-propagandowego. Stanowiły element katalogu celów „minimum”, nie będąc formułowanymi wbrew postulatom dalekosiężnym.

#### KONKLUZJE

Powyższe przykłady świadczą o tym, że na marginesie dominującego dyskursu politycznego istnieją nurty myślenia podważające lub istotnościowo negujące demokrację opartą na liberalizmie i związaną w sferze ekonomicznej z gospodarką rynkową. Te nurty to: nacjonalizm, legitymizm, marksizm-leninizm, trockizm i anarchizm. Nie są one jednakże jedynymi nurtami antydemokratycznej myśli politycznej, ale odzwierciedleniem pluralizmu radykalnej krytyki demokracji.

Różnice między nimi w ocenach współczesnej demokracji dotyczą aksjologicznej warstwy myśli politycznej i traktowania wybranych wartości w sposób pierwotny lub nadrzędny, a także wyboru docelowych grup społecznych. Anarchiści zanegowali istnienie państwa demokratycznego jako sprzecznego z ideą wolności. Dla komunistów demokracja burżuazyjna stała w opozycji do idei równości. Z kolei według nacjonalistów współczesne państwa demokratyczne nie były suwerenne, a w związku z tym demokracja nie ma ich zdaniem wymiaru narodowego. Monarchiści-legitymiści zanegowali demokrację jako system i ideologię sprzeczną z odwiecznym prawem natury, z boskim porządkiem świata i jako system antyreligijny. W zamian nie proponowali jednak innej formy ustrojowej nazwanej demokracją, jak miało to miejsce w przypadku pozostałych analizowanych nurtów, ale wprost opowiadali się za rozwiązaniami sięgającymi czasów przedoświeceniowych.

Nurty te różniły się także wyborem grup ideologicznego odniesienia, którymi były: ludzkość, naród, klasa pracująca. Proponowały zatem różne wizje ustrojowe. Nacjonałiści koncyrowali demokrację narodową, choć w różnych formach: ludowładztwa, demokracji bezpośredniej, rządów przedstawicielskich lub opartych na jednolitym przywództwie. Dla komunistów demokracja to podejmowanie decyzji przez lud w ich podstawowym miejscu życia, a więc w miejscu pracy, a szerzej – w systemie gospodarczym. Proponowali zatem wprowadzenie systemu gospodarki planowej z rządami partii robotniczej, systemem rad robotniczych i chłopskich albo opartym na demokracji bezpośredniej. Dla anarchistów demokracja oznaczała samorządność i dobrowolność wyboru lub zaniechania wyboru grup społecznych i zawodowych, w których uczestniczyć będą jednostki. System monarchistyczny opierać się

niał na zasadzie pochodzenia władzy od Boga, a nie od ludu. Był zatem zaprzeczeniem demokracji.

Wszystkie te ruchy łączył sprzeciw wobec demokracji opartej na liberalizmie. Dla każdego z nich, poza legitymistami, jego koncepcja demokracji była prawdziwa i właściwa. Powodowało to niemożność kompromisu. To świadczy o ich radykalizmie.

Ich radykalna krytyka w fazie realizacji byłaby destrukcyjna wobec współczesnych demokracji. Jeśli jednak ich koncepcje polityczne nie mogą być poddawane ustępstwom, kompromisom czy reformom, to w tym tkwi właśnie istota współczesnej demokracji, że jest ona w stanie przyswoić wybrane akceptowalne elementy ich myśli, wchłonąć je i w okrojonej lub spłyconej formie dostosować do wymogów demokratycznego państwa. Demokracja liberalna potrafi je także tolerować, co odróżnia ją od radykalizmu politycznego.

## Bibliografia

- Arbeit. Familie. Vaterland. Das Parteiprogramm der Nationaldemokratischen Partei Deutschlands* (2010), <https://medien.npd.de/dokumente/parteiprogramm.pdf> (dostęp 24.04. 2021).
- Bäcker R. (2002), *Współczesne interpretacje idei dyktatury proletariatu*, w: Godlewski T., Jurkiewicz W. (red.), *Polacy – Polska – Europa. Interpretacje idei politycznych*, Bydgoszcz: Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej.
- Bäcker R. (2007), *Rosyjskie myślenie polityczne za czasów prezydenta Putina*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Bartyzel J. (2009), *Czym legitymizm jest, a czym nie jest*, <http://www.legitymizm.org/czym-jest-legitymizm> (dostęp 22.04.2021).
- Bartyzel J. (2016), *Prawowitość władzy w monarchii tradycyjnej*, <https://www.bibula.com/?p=85056> (dostęp 22.04. 2021).
- Bartyzel J. (b.d.), *Monarchizm*, <http://www.legitymizm.org/ebp-monarchizm> (dostęp 22.04.2021).
- Bartyzel J. (2002), *Demokracja*, Radom: POLWEN.
- Bartyzel J. (2011), *Legitymizm: historia i współczesność*, Wrocław: Fundacja Virtus Nobilitat.
- Berlin I. (1994), *Cztery eseje o wolności*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bosak K. (2020), *Nowy porządek: Tezy konstytucyjne*, Warszawa: Komitet Wyborczy Kandydata na Prezydenta RP Krzysztofa Bosaka.
- British National Party (2015), *Parliamentary Elections Manifesto 2015. Securing our British future*, <http://www.bnp.org.uk/manifesto> (dostęp 28.06.2016).
- Democracia Nacional (b.d.), *Documentos Ideológicos y Programáticos de Democracia Nacional*, <http://democracianacional.org/dn/conocenos/> (dostęp 24.04.2021).
- Founding Declaration of the INITIATIVE of Communist and Workers' Parties to study and elaborate European issues and to coordinate their activity* (2013), <https://www.initiative-cwpe.org/en/documents/founding-declaration/> (dostęp 22.04.2021).
- Golden D. (b.d.), *What Being a Golden-Dawner Means*, <http://www.xryshaygh.com/en/information> (dostęp 28.06.2016).
- Godlewski K. (2022), *Krytyka demokracji na lamach „Pro Fide Rege et Lege”*, w: Radomski G., Strzelecki M., Lewandowski A., Winclawska M. (red.), *Spory o modernizację i demokrację w XX-XXI wieku*, Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.



- Ilkowski F. (2014), *Parlament Europejski – czyli brak ludowladztwa*, „Pracownicza Demokracja”, nr 172 (225).
- Initiative of communist and workers' parties (b.d.), *About us*, <https://www.initiative-cwpe.org/en/info/about/> (dostęp 23.04.2021).
- Initiative of Communist and Workers' Parties of Europe was founded* (b.d.), <https://inter.kke.gr/en/articles/The-INITIATIVE-of-Communist-and-Workers-Parties-of-Europe-was-founded/> (dostęp 23.04.2021).
- International Socialist Alternative (b.d.), *A Socialist Alternative*, <https://internationalsocialist.net/en/about> (dostęp 23.04.2021).
- Karwat M., (2005a), *Kryteria demokratyzmu, postaw społecznych, stosunków politycznych i państwa*, w: „Społeczeństwo i Polityka” 2005 nr 1(2): 50-62.
- Karwat M., (2005b), *Demokratyczny wzorzec partycypacji*, w: „Społeczeństwo i Polityka” 2005 nr 3-4(4-5): 36-51.
- Legitymizm to doktryna polityczna* (2016), <http://serwishistoryczny.pl/2016/03/12/legitymizm-to-doktryna-polityczna/> (dostęp 22.04.2021).
- Mad M. (2010), *Monarchy Is Not Tyranny*, <http://madmonarchist.blogspot.com/2010/06/monarchy-is-not-tyranny.html> (dostęp 22.04.2021).
- Mad M. (b.d.), *Monarchia nie jest tyranią*, <http://www.legitymizm.org/monarchia-nie-tyrania> (dostęp 22.04.2021).
- Malendowicz P. (2017), *W drodze do władzy...: Nacjonalistyczne projekty państw Europy XXI wieku*, Bydgoszcz: Wąbrzeskie Zakłady Graficzne Sp. z o.o.
- Movimiento Social Republicano (b.d.), *300 medidas para cambiar España*, <http://msr.org.es/nosotros/programa-politico> (dostęp 12.12. 2016).
- Notre Projet – Programme Politique du Front National* (2012), <http://www.frontnational.com/le-projet-de-marine-le-pen/> (dostęp 28.06.2016).
- Paruch W. (2015), *Konsekwencje definiowania myśli politycznej dla kwestionariusza badań politologicznych*, w: „Humanities and Social Sciences” 2015 vol. XX, 22 (1/2015): 157-174.
- Paruch W. (2021), *Realizm i wartości: Prawo i Sprawiedliwość o polityce zagranicznej*, Lublin: Instytut Europy Środkowej.
- Plaszczyzna ideowa Federacji Anarchistycznej* (b.d.), <http://federacja-anarchistyczna.pl/plaszczyzna/> (dostęp 25.04.2021.)
- Potts J. (2009), *Monarchy, Not Legitimism*, <https://mises.org/library/monarchy-not-legitimism> (dostęp 22.04.2021).
- Pracownicza Demokracja (2021), *Kim jesteśmy*, [http://pracowniczademokracja.org/?page\\_id=372](http://pracowniczademokracja.org/?page_id=372) (dostęp 23.04.2021).
- Program Komunistycznej Partii Polski* (2015), <https://kom-pol.org/program/> (dostęp 23. 04.2021).
- Proudhon P. J. (1974), *Wybór pism*, t. 1, Warszawa: Książka i Wiedza.
- Ruch Narodowy, 2016, *Suwerenny Naród w XXI wieku: Program Ruchu Narodowego*, Warszawa.
- Solidarność Socjalistyczna, 1998, *Kim jesteśmy*, „Solidarność Socjalistyczna”, nr 48.
- Staszewski M., 2005, *Co to jest trockizm?*, „Dalej! Pismo Socjalistyczne”, nr 40.
- Trocki L. (1991), *Zdradzona rewolucja. Czym jest ZSRR i dokąd zmierza?*, Warszawa.: Oficyna WIBET.
- Tronina P. (2020), *Wybory prezydenckie 2020: Chaos, rozkład demokracji burżuazyjnej i brak politycznej alternatywy*, <http://socjalizmxxi.nazwa.pl/mainsite/2020/05/14/wybory-prezydenckie-2020-chaos-rozklad-demokracji-burzuazyjnej-i-brak-politycznej-alternatywy/> (dostęp 23.04.2021).
- Wybory, parlament i demokracja na Kubie (odpowiedź Ambasady Kuby na pytanie redakcji o ordynację wyborczą)* (2008), „Brzask”, nr 3 (189).

**Dr hab. Paweł Malendowicz, prof. UKW**, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, Wydział Nauk o Polityce i Administracji, Bydgoszcz (p.malendowicz@ukw.edu.pl)

**Słowa kluczowe:** demokracja, radykalizm, myśl polityczna, anarchizm, legitymizm, nacjonalizm, komunizm

**Keywords:** democracy, radicalism, political thought, anarchism, legitimism, nationalism, communism

#### ABSTRACT

*The subject of the article is criticism of democracy in selected trends of radical political thought in Europe at the beginning of the 21st century. The aim of the article is to identify anti-democratic and radical trends of political thought and their basic assumptions concerning the critique of the Western European type of democracy. The description of their definition of „true democracy” is also an aim of the study.*

*The author formulated the following hypothesis: the selected trends of radical political thought were based on the criticism of democracy, in which Western European democracy is interpreted as a „fiction” of democracy, „undemocracy” or a system contrary to nature and religion. „True democracy” or some other desired political system should be based on values other than those of liberal democracy.*

*In order to verify the hypothesis, the author analyzed the political programs, journalistic texts and propaganda manifestos of selected radical political movements, including informal groups, organizations and political parties active in European countries in the two decades of the 21st century. They were: nationalists, legitimist monarchists, Leninist Marxists, Trotskyists and anarchists.*